

oraz wydany w 1961 r. „Pamiętnik” malarza na trwałe spopularyzowały twórczość artysty. Jego obrazy są częścią stałej ekspozycji sztuki XX wieku pokazywanej w warszawskim Muzeum Narodowym. Kolekcja prac malarza ze zbiorów Muzeum miała swoją odrębną wystawę w 2003 r.

Irena Bal

Wszystkie monety emitowane przez NBP są prawnym środkiem płatniczym w Polsce.



nominał	20 zł
metal	925/1000 Ag oraz farby: czerwona, żółta, zielona i niebieska
stempel	lustrzany
wymiary	długość: 28,00 mm; szerokość: 40,00 mm
masa	28,28 g
wielkość emisji (nakład)	70.000 szt.

Awers: Stylizowany wizerunek obrazu Tadeusza Makowskiego „Skąpiec” z 1932 r. U dołu, z prawej strony wizerunek orła ustalony dla godła Rzeczypospolitej Polskiej. Wokół orła napis: RZECZPOSPOLITA POLSKA, oznaczenie roku emisji: 2005 oraz 20 Zł. Pod lewą łapą orła znak mennicy: $\frac{m}{w}$.

Rewers: Stylizowany wizerunek Tadeusza Makowskiego z obrazu „Autoportret z paletą i ptaszkiem” Tadeusza Makowskiego z około 1919 r. W tle stylizowany fragment rysunku Tadeusza Makowskiego „Małe modele w pracowni” z około 1931 r. U góry z prawej strony napis: 1882-1932. W prawym dolnym rogu paleta i trzy pędzle. Na palcecie farby: czerwona, żółta, zielona i niebieska. Z lewej strony palety napis: Tade/Makowski.

Projektant monety: Urszula Walerzak



nominał	2 zł
metal	stop CuAl5Zn5Sn1
stempel	zwykły
średnica	27,00 mm
masa	8,15 g
wielkość emisji (nakład)	900.000 szt.

Awers: Wizerunek orła, ustalony dla godła Rzeczypospolitej Polskiej, z lewej strony paleta i dwa pędzle. U dołu napis: 2 Zł, u góry półkolem napis: RZECZPOSPOLITA POLSKA oraz oznaczenie roku emisji: 2005. Pod lewą łapą orła znak mennicy: $\frac{m}{w}$.

Rewers: Wizerunek Tadeusza Makowskiego. U dołu z lewej strony półkolem napis: TADEUSZ MAKOWSKI. Z prawej strony stylizowany fragment akwareli Tadeusza Makowskiego „Improwizowane święto” z około 1931 r., powyżej napis: 1882-1932.

Na boku: Ośmiokrotnie powtórzony napis: NBP, co drugi odwrócony o 180 stopni, rozdzielony gwiazdkami.

Projektant awersu: Ewa Tyc-Karpińska
Projektant rewersu: Urszula Walerzak

Monety zostały wyprodukowane w Mennicy Polskiej SA w Warszawie.

Skład i druk: Drukarnia NBP

Monety

– Polscy malarze XIX/XX w. –



W dniu 6 grudnia 2005 r. Narodowy Bank Polski wprowadza do obiegu monety, przedstawiające postać Tadeusza Makowskiego, o nominałach:

- 20 zł - wykonaną stemplem lustrzanym w srebrze,
- 2 zł - wykonaną stemplem zwykłym w stopie Nordic Gold.

Tadeusz Makowski jest jednym z najwybitniejszych i najbardziej cenionych malarzy polskich XX wieku. Stworzył malarstwo w pełni oryginalne i auto-

nomiczne w stosunku do współczesnej mu sztuki europejskiej. Szerokiej publiczności znany jest jako malarz, który w swej twórczości przedstawiał w sposób swoisty i nowoczesny świat dziecka – jego radości, smutki, zabawy i zajęcia.

Tadeusz Makowski spędził we Francji dwadzieścia sześć lat dorosłego życia, nawiązał wiele przyjaźni z artystami francuskimi i, jak mało kto z polskich malarzy, wtopił się w świat paryskiej bohemy. Pozostał jednak artystą polskim, zawsze czułym na wiadomości

z kraju. Krytycy francuscy podkreślali obecny w jego malarstwie liryczny, „słowiański wdzięk”.

„Poprzez wszystkie moje wspomnienia młodości widzę Tadeusza Makowskiego – wysoki, szczupły, smukły, ciemny, w berecie na głowie, palący fajkę, nieco powolny w ruchach i słowach, nie przez nonszalaną, lecz z racji skupionej uwagi i jakiegoś zamyslenia. Makowski dzięki swej sztuce i swemu słowiańskiemu pochodzeniu przedstawiał się nam jako jakaś istota urzekająca, mało realna, pochodząca z głębi Polski męczącej, ale nie uległej w zdobywaniu prawdziwych wartości intelektualnych, moralnych i duchowych” – tak zapamiętała artystę Clotilde Cariou, malarka i poetka francuska, w której rodzinnym domu w Bretanii bywał artysta w latach 20.

O ile twórczość Makowskiego jest charakterystyczna i łatwo rozpoznawalna, o tyle życie malarza, z natury samotnika skupionego głównie na pracy, wydaje się bezbarwne, monotonne, pozbawione spektakularnych wydarzeń. Urodził się w Oświęcimiu 29 stycznia 1882 r. Był wszechstronnie uzdolniony: plastycznie, literacko, muzycznie, matematycznie. Po maturze w Krakowie w 1902 r., wstąpił na Uniwersytet Jagielloński na wydział filozoficzny, rok później rozpoczął równoległe naukę malarstwa w Akademii Sztuk Pięknych. Materialnie był całkowicie zdany na siebie, ponieważ ojciec nie pochwałał jego życiowych wyborów. Malarstwa uczył się w pracowni Jana Stanisławskiego, a po śmierci profesora w 1905 r. u Józefa Mehoffera. Po latach Makowski wspominał z rozrzewaniem Stanisławskiego, ich wspólne plenery w Tyńcu i Zakopanem: „Malowaliśmy na dworze i w śniegu.... Rozmowy, sprzeczki, współzawodnictwa. Figle żartobliwe. I ulubione piosenki. Ukochany nasz profesor pośród nas”. Akademię krakowską ukończył ze srebrnym medalem i na przełomie 1908/09 wyjechał przez Monachium do Paryża, aby tam przez rok uzupełnić swoje umiejętności. Nie wiedział wtedy, że pozostanie w Paryżu do końca życia. Był wówczas jeszcze pod silnym wpływem krakowskich profesorów; malował pejzaże w duchu Stanisławskiego oraz sceny rodzajowe i wnętrza zbliżone do dekoracyjnego malarstwa Mehoffera.

Paryż był już wówczas głównym ośrodkiem artystycznym Europy; miejscem, gdzie rodziły się nowe prądy artystyczne. Przez rok artysta utrzymywał się ze stypendium, później sam borykał się z kłopotami finansowymi, gnębiła go samotność. „Młodzi malarze w kraju, którzy tęsknią za Paryżem, nie domyślają się nawet, jak wiele ciężkich momentów przeżyć im tu wypadnie” – pisał w 1911 r. w Pamiętniku, który zaczął właśnie wtedy prowadzić. Notował tam swoje nastroje, precyzował refleksje na temat malarstwa, poddawał analizie własną twórczość. Tęsknił za krajem, w dni szczególnego osamotnienia dręczyło go sumienie, że nie wraca do kraju, ale – jak pisał – „artyści winni jednak żyć w środowisku najwyższej kultury, która tak bardzo zależy od warunków społecznych”. Taką „wyższą kulturę” można było znaleźć właśnie w Paryżu. Zwiedzał Luwr, gdzie studiował dzieła Rembrandta i Nicolasa Poussina, oglądał obrazy impresjonistów, zachwycał się i analizował obrazy Cezanne’a. Odwiedzał galerie i modne kawiarnie, w których skupiało się życie towarzyskie artystów. Brał udział w życiu polonii – kontaktował się z domem Władysława Mickiewicza, przyjaźnił z wnuczką poety Marią, należał do Polskiego Towarzystwa Artystów, spotykał malarzy polskich, wśród nich starszego o pokolenie

Władysława Ślewińskiego, z którym łączyła go bliska zażyłość. Jednakże coraz bardziej wtapiał się w środowisko artystów francuskich. Zwierzał się w Pamiętniku: „Szkoła, że od kolegów Polaków oddala mnie różnica poglądów i dążeń, to osłabia wzajemne stosunki. Mimo to wolne chwile poświęcam chętnie cudzoziemcom, miłość do sztuki zaciera różnice, a przywiązuje głęboko”. Około 1910 r. zaprzyjaźnił się z przedstawicielem ruchu kubistycznego, malarzem Henri Le Fauconnierem. W jego pracowni spotykał innych przedstawicieli awangardy, malarzy Alberta Gleizesa, Jeana Metzingera, Fernanda Légera, Pieta Mondriana, Petra Almę, Conrada Kickerta, rzeźbiarza Aleksandra Archipenkę, a także pisarzy Julesa Romaina i Gaillaume’a Apollinaire’a. W tym czasie, w latach 1911-1913 Makowski opanował już kubistyczny sposób obrazowania. Namalował kilkanaście pejzaży, kompozycji figuralnych, studiów portretowych i martwą naturę, których kompozycja opiera się na uproszczonej, geometrycznej strukturze przedmiotów. Pokazane w 1913 r. w Salonie Niezależnych zyskały pochlebne recenzje, a ich autorzy przepowiadali artyście dalsze wybitne sukcesy. Jednak kubizm był tylko epizodem w twórczości Makowskiego, szkołą odmiennego widzenia i przedstawiania rzeczywistości, ćwiczeniem warsztatu. Jak twierdził sam Makowski: „Wziąwszy z kubizmu wszystko, co wydawało mi się dobre, odsunąłem się. Więcej pociągał mnie człowiek”.

Wybuch I wojny światowej zmienił życie artystycznego Paryża. Makowski, który był obywatelem Austrii (kraj u wrogię wobec Francji) musiał opuścić własną pracownię i ulubione miasto. W latach 1914-1915 przebywał w Bretanii, początkowo w domu zaprzyjaźnionego z nim Władysława Ślewińskiego w Doëlan, następnie w pobliskiej wsi La Pouldu. Bretanię, jak i Owernię odwiedzał później w czasie letnich wakacji. Malował zbliżone do obrazów Ślewińskiego bukiety kwiatów i martwe natury, interesował go kolor i materia malarska przedmiotu. Po powrocie do Paryża nadal doskonalił swój warsztat. Szukał wzorów w malarstwie Jeana-Baptiste’a Corota, Gustave’a Courbeta, a także w obrazach siedemnastowiecznych mistrzów malarstwa holenderskiego i Pietera Bruegela Starszego. Dalekie echa tego typu malarstwa widoczne są w jego pejzażach i scenach z życia francuskiej prowincji malowanych w latach 20.

Wszelkie fascynacje artystyczne Makowskiego były podporządkowane dążeniu do wykształcenia własnego stylu, szukaniem środków wyrazu, którymi mógłby w pełni wyrazić swoją indywidualność artystyczną. Miał świadomość własnej odrębności, już w 1914 r. pisał: „Wszystkim prawie Polakom nie podobają się moje obrazy. Nie dziwi mnie to wcale. Nie wszyscy lubią głośno o tym mówić. Malarze nawet są dalecy od rozumienia wielu rzeczy. Czyżbym był rzeczywiście dziwakiem? Dla mnie wszystko, co robię wydaje się jasne i proste. Otoczenie broni się przed wszelkim śmielszym, niezależnym wysiłkiem. Punkt widzenia mieszczański, pospolity. Wolę wszystko niż przeciętność. Tej, na szczęście, nikt mi nie zarzuca.”

Właśnie w tym czasie artysta związał się z grupą zaprzyjaźnionych malarzy, powstałą z inicjatywy francuskiego malarza ekspresjonisty Marcela Gromaire’a, która w latach 1923-27 urządziła coroczne wystawy w galerii La Licorne i w Galerii Berthy Weill. Bertha Weill bardzo wysoko ceniła malarstwo Makowskiego, był „oczkiem

w głowie”. Artysta miał w jej galerii dwie wystawy indywidualne w 1927 i 1928 r. W przedmowie katalogu z 1928 r. autor wstępu, Louis Léon-Martin, nazwał Makowskiego „czystym, mocnym artystą, zdolnym tłumaczyć jednocześnie lirycznie i potocznie codzienność życia ludzkiego”.

Makowski był człowiekiem powszechnie lubianym, zwracającym uwagę wszechstronnym wykształceniem, wrażliwością i delikatnością usposobienia. „Było w nim coś z niewinnego dziecka, jakaś świeżość, naiwność... Ubóstwiał dzieci, był nimi zawsze otoczony, szczególnie na wsi nie odstępowały go”. Temat dzieci pojawił się w jego twórczości około 1918 r. Pierwszym znaczącym obrazem, poprzedzonym licznymi szkicami, była *Kapela dziecięca*, obraz z 1922 r., o lirycznym i atmosferze, uproszczonych kształtach, rytmicznej kompozycji i wyraźnym kolorycie. Był to jedyny obraz, który zakupiono do zbiorów Muzeum Narodowego w Warszawie za życia artysty.

Pod koniec lat 20. artysta wykrystalizował własny, oryginalny na tle sztuki europejskiej, sposób obrazowania. Zawarł w nim wszystkie dotychczasowe doświadczenia formalne: wprowadził jasną, czytelną kompozycję, zgeometryzował kształty, uprościł bryłę do kuli, stożka i walca, ograniczył gamę barwną do brązów rozbitych niekiedy czerwienią, rozświetlał ziemiastą tonacją efektami luministycznymi. Tymi środkami artysta przedstawiał świat poetyckiej metafory, zaklęty w figurkach dzieci, podobnych do drewnianych pajacyków, marionetek, kukiełek, o okrągłych główkach nakrytych trójkątnymi, spiczastymi czapkami, oczkach-węgielkach, bezbronne patrzących na świat. Najczęściej pokazywał je grupowo, na podwórku, we wnętrzu chaty lub w pracowni. Przebierał je też w stroje maskaradowe, nakładał maski z ptasimi dziobami, budząc nastrojnie niepokój i grozy. Do najbardziej znanych należą m.in. obrazy: *Wiejskie podwórko*, 1929; *Dziecinne ZOO*, 1929; *Maskarada w mroku*, 1931; *Teatr dziecięcy*, 1931. Inną deformację stosował w wypadku ludzi dorosłych: postacie były bardziej toporne, z karykaturalnym zniekształceniem twarzy wyrażały intensywnie brutalność świata (*Kolejarze*, *Dzied i baba*, oba 1930, a także cykl płócien stanowiących galerię zawodów – *Szewc* (*Rzeźbiarz sabotów*), *Rybak*, oba 1930). Ostatnim obrazem Tadeusza Makowskiego, który opowiadał, być może, serię charakterologiczną obrazów jest *Skąpiec*. Ta monumentalna groteska o moralizatorskiej wymowie zamyka twórczość artysty. Tadeusz Makowski zmarł w Paryżu 1 listopada 1932 r. w wieku 50 lat, został pochowany w Paryżu na cmentarzu polskim w Montmorency.

Po śmierci artysty powstało w Paryżu pod przewodnictwem Marcela Gromaire’a Towarzystwo Przyjaciół Tadeusza Makowskiego, którego celem było propagowanie jego twórczości. Dzięki staraniom Towarzystwa zorganizowano w Salonie Niezależnych wystawy malarstwa Tadeusza Makowskiego w 1933 r. oraz na XX Biennale w Wenecji w 1936 r. Ten sam zespół 27 obrazów pokazano rok później w Warszawie. Działalność Towarzystwa przerwała II wojna światowa. Obrazy Makowskiego przetrwały schowane w przechowalni mebli w Paryżu. Do Polski sprowadzono je w 1954 r. Największa ich kolekcja znajduje się w Muzeum Narodowym w Warszawie, gdzie w 1960 r. zorganizowano wystawę monograficzną Tadeusza Makowskiego, cieszącą się wielkim powodzeniem. Wystawa ta